

PROTOKÓŁ Nr 1/17

z posiedzenia połączonego Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście z dnia 22 czerwca 2017r.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji w liczbie 7 osób - wg załączonej listy obecności.
2. Członkowie Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście w liczbie 5 osób – wg załączonej listy obecności.
3. Pani Iwona Franelak – Zastępca Burmistrza Miasta Myszkowa.
4. Pani Teresa Bielak – Skarbnik Miasta Myszkowa.
5. Pani Marzanna Wieczorek – kierownik MZEASiP.
6. Pani Aleksandra Podgórska – dyrektor MDK.
7. Pan Piotr Wysocki – dyrektor MOSiR.

Nieobecni radni:

1. Pan Wiesław Niedzielski – usprawiedliwiony.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń komisji.
3. Wakacje 2017 – proponowane przez szkoły MDK, MOSiR, formy wypoczynku.
4. Informacja na temat stanu i funkcjonowania infrastruktury sportowo – rekreacyjnej ze wskazaniem kosztów utrzymania oraz niezbędnych remontów i inwestycji.
5. Zaopiniowanie sprawozdania finansowego i sprawozdania z wykonania budżetu miasta za 2016 rok.
6. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
7. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie komisji otworzył i prowadził pan Jacek Trynda. Powitał zebranych na posiedzeniu. Stwierdził prawomocność obrad. Przedstawił porządek posiedzenia. Poprosił o przegłosowanie porządku posiedzenia.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku obrad. W głosowaniu wzięło udział 11 radnych. Przy 11 głosach za, porządek obrad przyjęto jednogłośnie.

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń komisji.

Do protokołów uwag nie zgłoszono. Przy 5 głosach za, protokół Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji został przyjęty jednogłośnie. Przy 5 głosach za, protokół Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście został przyjęty jednogłośnie.

Do punktu 3.

Wakacje 2017 – proponowane przez szkoły MDK, MOSiR, formy wypoczynku.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda zaproponował, żeby najpierw dyrektor MOSiR omówił punkt 3 i punkt 4.

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR powiedział, że jak co roku MOSiR w Myszkowie organizuje wakacje dla dzieci na krytym basenie, Stadionie Miejskim, kompleksie sportowym „Orlik” na Mijaczowie oraz na Placu Sportowym w Mrzygłodzie i kompleksie sportowo – rekreacyjnym „Dotyk Jury”. MOSiR przedstawia również plan na konkretne dni z rozpisaniem, gdzie dana impreza zaczyna się i kończy. Jest bilet promocyjny dla mieszkańców Myszkowa w cenie 2 zł na korzystanie z basenu. Pod koniec każdego miesiąca organizujemy turnieje, gdzie dzieci w sposób zorganizowany mogą rywalizować w sportach zespołowych. W czasie rozgrywek dzieci otrzymują wodę, a także dyplomy i medale. Jeśli chodzi o basen, MOSiR jest na etapie drugiego postępowania przetargowego odnośnie wypłylenia niecki basenowej. We wtorek będzie drugie otwarcie. Po pierwszym przetargu była wyższa kwota niż zabezpieczona i przetarg został powtórzony. We wtorek będziemy wiedzieć, w którym momencie będziemy robić zamknięcie basenu w okresie wakacji. Przewidujemy również windę, żeby można było wprowadzać osoby niepełnosprawne do niecki basenowej.

Do punktu 4.

Informacja na temat stanu i funkcjonowania infrastruktury sportowo – rekreacyjnej ze wskazaniem kosztów utrzymania oraz niezbędnych remontów i inwestycji.

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR powiedział, że MOSiR w Myszkowie ma oddane w trwałą zarząd obiekty tj.: krytą pływalnię, Stadion Miejski, kompleks sportowy „Moje Boisko” w Mrzygłodzie. Oprócz tego MOSiR administruje „Dotyk Jury” oraz lodowisko „Biały Orlik” przy ZSP nr 1. Na bieżące utrzymanie tych obiektów jednostka otrzymała z budżetu gminy środki w kwocie 2.333.676 zł. W okresie od 01.01.2017r. do 31.05.2017r. na utrzymanie obiektów wydano 968.343 zł. Największe koszty wiążą się z utrzymaniem krytej pływalni, potem Stadion Miejski, boisko sportowe Orlik w Mrzygłodzie i kompleks sportowo – rekreacyjny „Dotyk Jury”. Na bieżące remonty w 2017r. jednostka zgodnie z planem finansowym przeznaczyła kwotę 60.000 zł. Z tych pieniędzy pokryliśmy wymianę regulator chemii basenowej na basenie w MOSiR, usługi konserwacyjne windy, usługi naprawcze obiektu, naprawa instalacji elektrycznej „Dotyk Jury”, naprawa sprzętu sportowego, kserokopiarek, głośników, samochodu służbowego. Planowane inwestycje na 2017r. to kwota na zaplanowanie wypłylenia basenu i brodzika, jedno postępowanie już się odbyło, ale jest jedna pula. Kwota była wyższa od zabezpieczonej i został powtórzony proces przetargowy, we wtorek jest otwarcie przetargu po raz drugi.

Radny Mariusz Maligłówa zapytał jak ma wyglądać wypływanie brodzika? Czy to jest tak jak w tej chwili?

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR odpowiedział, że tak, tylko będą mniejsze otwory, bo już są nowe przepisy określające, jakie mogą być szczeliny w takich wypłaceniach, żeby dziecko się nie skaleczyło.

Radny Zenon Ludwikowski zapytał, czy w okresie wakacyjnym MOSiR poprzez instruktora wspomaga Orlika na Mijaczowie?

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR powiedział, że instruktor podlega pod miasto, ale w administracji dyrekcji szkoły. Tutaj pani dyrektor dostała grafik zajęć tego instruktora.

Radny Zenon Ludwikowski zapytał, czy to może być instruktor z MOSiR?

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR powiedział, że w tym momencie jest tam animator, który zabezpiecza Orlik. Na każdy Orlik jest inna osoba.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że w tej informacji na temat stanu infrastruktury nie było np. informacji nt. sauny. Czy tam coś się dzieje, czy będą jakieś plany, czy ona funkcjonuje? Czy ponosi za sobą jakieś koszty i czy są planowane remonty?

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR powiedział, że sauna jest wyremontowana od roku czasu i wszystko jest wymienione.

Radny Dariusz Muszczak zapytał, czy sauna i poza sauną coś się działo?

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR odpowiedział, że nie, dlatego że obiliśmy ją płytami. Mamy przygotowane plany na remont całego MOSiR, w tym momencie zrobiliśmy niezbędne rzeczy do funkcjonowania.

Radny Dariusz Muszczak zapytał o halę sportową i salę gimnastyczną?

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR powiedział, że to ogólnie może wchodzić w remont całego MOSiR. Jest kosztorys na cały remont.

Radny Dariusz Muszczak zapytał, czy ścianka wspinaczkowa normalnie funkcjonuje?

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR powiedział, że w okresie wakacyjnym nie funkcjonuje.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że na dole w piwnicy jest wykonywany jeden remont, jedna inicjatywa związana z doposażeniem. Jak to będzie wyglądało? Jakie wydatki

inwestycyjne są na to poniesione, czy zwiększą się przez to osobowe wydatki, czy trzeba będzie zwiększyć wynagrodzenie instruktorskie?

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR powiedział, że umowa na salę Crossfitową jest u prawnika, po podpisaniu umowy w przeciągu dwóch, trzech tygodni ta inwestycja będzie dokończona.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że tutaj ma na uwadze wydatki majątkowe, zakup sprzętu itd. To będzie po tej stronie z tyłu, we wnęce, w wyższym pomieszczeniu?

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR potwierdził, że sala Crossfitowa będzie w tamtym pomieszczeniu.

Radny Dariusz Muszczak zapytał, czy w związku z nowymi urządzeniami, czy tam zostanie zatrudniona osoba, która będzie prowadziła takie zajęcia? Czy to będzie wolny rynek, jeśli ktoś będzie miał wolną wolę, to będzie prowadził?

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR powiedział, że będzie obserwować klientów. Jeżeli będzie takie zainteresowanie, żeby był tam dodatkowy instruktor, będzie musiał się zwrócić do Urzędu Miasta, żeby znaleźć pieniądze na prowadzenie zajęć.

Radny Dariusz Muszczak wyjaśnił powód zadania swojego pytania. Z zasady takie urządzenia funkcjonują równolegle do osób, które są w tej dziedzinie albo mają legitymację mistrzowską w postaci tytułów, zawodów albo są to osoby, które z pasją prowadzą takie zajęcia. Obserwował wiele takich miejsc i taka infrastruktura świetnie funkcjonuje przy wykorzystaniu przez instruktora, taką osobę, która w stopniu planowym, jakimś rozkładzie, grafiku prowadzić takie zajęcia. Te zajęcia mają taką specyfikę, że jeżeli ktoś tematu nie zna, to nawet nie będzie wiedział w jaki sposób wykorzystać, bo każde urządzenie można traktować jako jedno urządzenie z wielu, które prawdopodobnie można wykonać na siłowni. Te ćwiczenia mają to do siebie, że wykonuje się je w cyklach. Osoba nie znająca tematu będzie traktowała, być może, każde urządzenie oddzielnie. Potencjał całej sali, czyli zajęcia grupowe ze zmiennością stacji nie zostanie wykorzystany. Czy pan dyrektor planował takie wydatki? Dodał, że nie spotkał się z takim obiektem, a zna ich trochę, gdzie funkcjonuje taka infrastruktura w oderwaniu od jakiegoś planu założenia.

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR powiedział, że może to zabezpieczyć w planach na 2018r.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że myślał, że to jest oczywiste i że takie plany były.

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR powiedział, że może to zabezpieczyć na 2018r.

Radny Dariusz Muszczak zapytał, czy strzelnica już nie będzie funkcjonować na tej sali?

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR powiedział, że nie.

Radny Dariusz Muszczak zapytał, co się z nią stanie?

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR powiedział, że MOSiR szuka nowego miejsca, żeby ją zagospodarować.

Radny Dariusz Muszczak przypomniał o rozgoryczeniu niektórych radnych, w tym pani Burmistrz. Była komisja około trzech, czterech lat do tyłu, gdzie negował wydatki z tytułu ścianki wspinaczkowej i strzelnicy, która w jego przekonaniu nie była należycie wykorzystana, była tylko niepotrzebnym kosztem. Widzi, że się nie sprawdziła, nie była używana.

Pani Burmistrz wtrąciła, czy radny mówi o ścianie wspinaczkowej?

Radny Dariusz Muszczak przypomniał, że podejmował temat ścianki wspinaczkowej. Jego prywatnym zdaniem ścianka nie jest wykorzystywana w taki sposób, jaki jest jej potencjał. Co do rozstrzygnięcia, ma potwierdzenie, że są inne obszary, które cieszą się większym zainteresowaniem, będą eksploatowane dużo więcej niż strzelnica, bo ona była czynna godzinę, dwie godziny w tygodniu z udziałem instruktora, co faktycznie było zasadne. Tylko nie zasadne były wydatki na strzelnicę, która była praktycznie wykorzystywana sporadycznie, a teraz siłą rzeczy została wyparta przez inne rzeczy. To był dobry pomysł. Poprosił o zwrócenie uwagi na pewne kwestie, jak te wydatki będą się rozkładały w czasie, jakie będzie ich wykorzystanie, obłożenie na sali, jaka będzie kolizja urządzeń na sali podczas gdy tam była salka wielofunkcyjna do uprawiania boksu i innych sztuk walki, ewentualnie tańca i było coś zupełnie oderwanego od tej tematyki, czyli strzelnica, która powodowała zagrożenie jakiegoś, które wymagało obecności instruktora i wyłączało salę z innych możliwości w tamtym momencie i potrzeba było więcej organizacji przy organizacji tej strzelnicy. Szkoda, żeby ta strzelnica się zmarnowała, jeżeli da się sprzedać. Można sprzedać takie urządzenie, o ile ktoś będzie na to chętny albo w ramach LOK, innego stowarzyszenia, czy innego obiektu faktycznie wykorzystać, bo inaczej te pieniądze będą zmarnowane. Są dwie kwestie, na które zwrócili mu uwagę dwaj klienci, jedna sprawa to jest brak nadzoru nad dbałością o bezpieczeństwo. Chodzi o pilnowanie, aby hantle, sztangi i inne urządzenia, atlasy były dokręcane i sprawdzane. Są klienci, którzy bezpośrednio zwracają się do niego, że wykonywanie ćwiczeń z użyciem np. hantli, które ważą trzydzieści cztery, trzydzieści siedem, czterdzieści kilka kilogramów, w momencie, kiedy śruby są poluzowane mogą stwarzać obawy, że coś się może stać. Są takie luzy i to jest zwrócenie uwagi, żeby pracownik, jeżeli na tej siłowni pracuje i spędza tam osiem godzin dziennie, żeby dołożył tyle staranności, żeby sprawdził na koniec zmiany, czy na początku, czy one są dokręcane. W sytuacji kiedy nic się nie dzieje, to możemy sprawę bagatelizować, ale w sytuacji kiedy do czegoś dojdzie to stanie się temat nieprzyjemny. Wie, jak funkcjonuje to na siłowniach prywatnych, nie wie jak w Myszkowie, bo tutaj nie był, są pracownicy gospodarczy, którzy nawet w trakcie funkcjonowania siłowni, a obłożenie jest wielotysięczne w ciągu dnia na niektórych obiektach na Śląsku, stale do miejsc newralgicznych podchodzą, smarują i dokręcają. Przyznaje, że tutaj

nie widział takiej czynności nigdy, być może go wtedy nie było. Drugie pytanie, to było pytanie o osobę pana H. R. i jego uprawnienia, czy możliwości w prowadzeniu zajęć. Pamięta, że pan H. posiada jakieś uprawnienia, kwalifikacje, które uprawniają go do prowadzenia zajęć, czy wsparcia merytorycznego dla klientów siłowni. Zadano mu pytanie, dlaczego pan nie jest zagospodarowany w taki sposób, tylko jako pracownik gospodarczy, do malowania, kucia, czy kładzenia glazury, terakoty.

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR powiedział, że pracownicy obsługujący siłownię mają w zakresie obowiązków to dokręcić. Jeżeli jest taka sytuacja poprosił, żeby zwrócić pracownikowi uwagę, żeby wziął i przykręcił, to jest w ich zakresie. Pan H. R. ma uprawnienia instruktora sportów siłowych, ale niekiedy też pomaga w sprawach gospodarczych. Wykorzystujemy jego umiejętności do pomocy, żebyśmy nie wynajmowali firmy. Nie widzi przeszkód, żeby dzień wyznaczyć p. H. do prowadzenia zajęć ze sportami siłowymi.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że skoro zauważalne jest przez kogoś, że pracownik merytoryczny wykonuje inne prace, a nie wykonuje tej pracy, którą by mógł, tym bardziej, że na obiekcie takim jak siłownia funkcja tzw. trenera to jest chleb powszedni i to jest taka stała, którą widział w 99% przypadków, które zaobserwował, akurat ten 1% jest na MOSiR. Dlatego się dziwi, że pracownik, który tam jest i spędza tam osiem godzin dziennie, być może więcej, być może mniej, nie wie jaka jest relacja zatrudnienia. Jest faktycznie osoba pani Brzóska, która nie świadczy takiej usługi i to jest fajny pomysł, tylko poza tym czasem, poza tymi kilkoma godzinami dziennie, takiej usługi nie ma. Rola osób tam będących skupia się do wydawania kluczyków i pilnowania. Szkoda, przydałoby się, ludzie zwracają na to uwagę, ludzie znają inne miejsca i taka sytuacja wymusi, żeby w końcu te osoby, które są tam zatrudnione, ich rola nie skupiała się na spędzaniu czasu na oglądanie tego dobytku, bo to jest marnowanie czasu. To nie jest uderzenie personalne w te osoby, bo te osoby zna i je szanuje, tylko sposób dystrybuowania ludźmi jest taki, że nie są wykorzystywani w taki sposób jak być mogli.

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR stwierdził, że wracamy do tego punktu, że jeżeli przesunąłby pracownika na prowadzenie samych zajęć na siłowni, musiałby złożyć zapotrzebowanie na nowy etat na prowadzenie, bo brakuje ludzi na obsługę.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik wtrąciła, że to jest wchodzenie w kompetencje dyrektora. Pan Wysocki jest dyrektorem jednostki i ma pracowników pod sobą, on rządzi tymi pracownikami, to należy do jego kompetencji, nie do radnych. Pan dyrektor może w ogóle nie odpowiadać na te pytania.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że to nie jest kwestia uszczypliwości, może podać nawet nazwiska osób, które zwróciły się do niego z tymi tematami. Skoro do niego jako radnego są kierowane pytania, ma prawo, wręcz obowiązek zapytać i nie czyni panu dyrektorowi takich zarzutów.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że jej wydaje się dziwne, że wszyscy klienci w sprawie MOSiR zwracają się do radnego Muszczaka.

Radny Dariusz Muszczak odpowiedział, że też sobie zadawał to pytanie. Być może dlatego, że też korzysta z tego obiektu i wchodząc na siłownię, spędzając tam trzy godziny ma kontakt z innymi ludźmi.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik stwierdziła, że byłoby dużo prościej, żeby o te hantle powiedzieć pracownikowi, żeby przykręcił, niż żeby radnemu zawracać głowę albo panu dyrektorowi, bo oni są tam od tego.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że nie wie, czy jedna z pracownic mu powiedziała, że kilka razy był i akurat pana dyrektora nie zastał. Przyznał, że woli takich tematów nie poruszać przez telefon, bo uważa że taka rozmowa jest zbędna. Takie próby czynił, akurat dzisiaj jest komisja, jest powód, żeby zapytać, zwrócić uwagę.

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR powiedział, że wczoraj był na Stadionie Miejskim, były opryski na boiska. Musiał być i dopilnować, żeby nie spryskał tam gdzie nie trzeba. Trzeba było wykonać telefon i bym podjechał.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że to doskonale rozumie.

Radny Zenon Ludwikowski zwrócił się do dyrektora, że nie musi się tłumaczyć, gdzie w danym momencie był, pan ma nienormowany czas pracy.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda zapytał, czy radni mają jeszcze jakieś pytania do pana dyrektora? Z uwagi na brak pytań do pana dyrektora MOSiR podziękował mu za przybycie, następnie przeszedł w tej samej kwestii do MDK. Poprosił panią Aleksandrę Podgórską dyrektor MDK o przedstawienie tematu.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że jak co roku MDK przeprowadził akcję „Lato w mieście” w ostatnim tygodniu lipca i pierwszym tygodniu sierpnia. Skorzystało 40 osób w wieku od 6 – 12 lat. Zajęcia w ramach tej akcji to wycieczki, zajęcia w plenerze, zajęcia bezpłatne, jeden bezpłatny posiłek w ciągu dnia, bo jeżeli są wycieczki, to często trwają dłużej niż cztery godziny. Tak jak co roku, mamy różne pracownie, plastyczne, i taneczne, warsztaty, ale przede wszystkim opieramy się na wycieczkach i wyjściach w plener. Zamawiamy kanapki, które potem możemy zabrać w specjalnym chłodniczym urządzeniu. Dzieci za wycieczki również nie płacą. Oprócz tego kino, bajki w ciągu wakacji. To są bajki na ryczałt, bilety są dużo tańsze, to taki ukłon w stronę dzieci na wakacje.

Radny Mariusz Maligłówa zapytał, czy w tym roku będzie coś w rodzaju kina plenerowego na „Dotyku Jury”?

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że nie umie jeszcze na to pytanie odpowiedzieć. Zobaczymy jak to będzie wyglądało. Były takie przygotowania na 24 czerwca, ale ze względu na to, że jest mnóstwo innych imprez dookoła, to nie dojdzie do skutku.

Radny Andrzej Giewon dodał, że pod koniec wakacji.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że być może na koniec wakacji. Będzie to musiał być film, który opłacimy ryczałtem. Za plenerowe kino nie możemy pobierać żadnych opłat. Jeżeli mamy film, który nie możemy opłacić ryczałtem, czyli wszystkie nowości, dystrybutor nam narzuca, że musimy sprzedawać bilety za jakąś najmniejszą kwotę. Jeżeli uda nam się być może na koniec wakacji, jakieś kino plenerowe na Placu Dworcowym, czy na „Dotyku Jury”, nie chce niczego obiecywać, ale jak najbardziej. MDK myśli również o kinie samochodowym, żeby coś takiego zrobić na początku września.

Radny Mariusz Maligłówa zapytał, czy będą robione zajęcia w porozumieniu z MOSiR?

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że MDK w ciągu roku robi kilka imprez z MOSiR, cyklicznych zajęć codziennie nie. Imprezy organizujemy w ciągu całego roku w porozumieniu z MOSiR.

Radny Mariusz Maligłówa powiedział, że chodzi mu głównie o okres wakacyjno - letni dla dzieci.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że na dzień dzisiejszy nie ma żadnych planów, ale przed nami całe wakacje, więc być może coś takiego zorganizujemy. Bardziej się skupiamy na akcji „Lato w mieście”. Planujemy w połowie wakacji zrobić koncert na „Dotyku Jury”. Bardziej się skupiamy na wydarzeniach kulturalnych, które odbywać się będą w wakacje.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że „Dotyk Jury” to jest super inwestycja, ale za mało wykorzystywana przez miasto. Jego odczucie jest takie, że to inwestycja udana, ale nikomu nie służąca, sporadycznie.

Radny Mariusz Maligłówa dodał, że za mało wykorzystywana.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że chodzi mu o imprezy organizowane w tym miejscu. Miasto powinno się postarać i organizować więcej imprez w tym miejscu, żeby zyskiwało na swojej wartości. Poruszył kwestię koncertu, który miał się odbyć na Dni Myszkowa, a który się nie odbędzie.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK odpowiedziała, że generalnie mieliśmy ustalony program na Dni Myszkowa. W momencie kiedy ukazał się program, okazało się, że impreza wzbudza dosyć duże kontrowersje wśród mieszkańców. Według MDK Dni Myszkowa to impreza dla wszystkich mieszkańców Myszkowa, czyli chcielibyśmy, żeby każdy

mieszkaniec Myszkowa z nich skorzystał. Jest to największa impreza w ciągu roku i chcielibyśmy, żeby wszyscy mieszkańcy Myszkowa byli zadowoleni. Nie jest to tego typu impreza, która powinna wzbudzać kontrowersje. O ile możemy zorganizować spektakl teatralny, który wzbudza kontrowersje i przychodzą osoby, które chcą przyjść, a które nie chcą nie przychodzą, o tyle Dni Myszkowa to jest święto wszystkich mieszkańców, olbrzymia impreza i chcemy, żeby każdy mieszkaniec dobrze się na niej bawił. W tym momencie, kiedy zaczęły pojawiać się kontrowersje związane z tym tematem stwierdziliśmy, że nie będziemy się zamykać podczas Dni Myszkowa w jakimś jednym gatunku muzyki, chcielibyśmy, żeby ten wachlarz osób, które mogą przyjść, żeby ludzie, którzy chcą przyjść na ta imprezę mogli posłuchać wszystkiego, czyli nie będziemy się ściśle łączyć z jakimś jednym rodzajem muzyki, gdzie część osób nie chciałaby tego słyszeć. Sprawdziliśmy umowę. Umowa, która była przygotowana przez zespół, pozwalała nam bez żadnych konsekwencji, na jej rozwiązanie i z tego prawa skorzystaliśmy, żeby nie wzbudzać kontrowersji na tak dużej imprezie jak Dni Myszkowa.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że MDK eliminując taki zespół też uderza w jakąś grupę słuchaczy takiej muzyki.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że nic nie stoi na przeszkodzie, żeby organizować tego typu koncert dla takiej publiczności. Dni Myszkowa to impreza, gdzie przede wszystkim chodzi o to, żeby całe rodziny jak przyjdą na Plac Dworcowy o godz. 15.00, żeby zostały do samego końca. Tutaj pojawiły się kontrowersje ze strony mieszkańców.

Radny Norbert Jęczalik zapytał, czy przeciwników?

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK odpowiedziała, że tak. Stwierdziliśmy po wnikliwym przeanalizowaniu takiej sytuacji, kiedy takie głosy się pojawiły, że Dni Myszkowa to nie jest impreza, która ma wywoływać jakiegokolwiek kontrowersje. To ma być impreza dla wszystkich mieszkańców, rodzinna.

Radny Norbert Jęczalik zauważył, że dla wszystkich mieszkańców, czyli dla zwolenników takiej muzyki też.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK odpowiedziała, że tak, ale to wtedy nie jest dla wszystkich.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że nie zna sprawy, ale żeby zaspokoić potrzeby słuchaczy takiego gatunku muzyki zawsze można było ułożyć tak program z początku Dni Myszkowa, kiedy jest mniej uczestników tych dni, czy o wcześniejszej godzinie umieścić ich w programie, byłby wilk syty i owca cała.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że po przeanalizowaniu całej sytuacji jeżeli chodzi o takie bardzo ściśle określone rodzaje muzyki to może rzeczywiście

powinniśmy się skupić na organizowaniu takich koncertów dla ludzi, którzy słuchają poszczególnych rodzajów. Nie mówię tylko o muzyce metalowej tylko ogólnie.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że nawet nie wie, jaką muzykę reprezentuje ten zespół.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że jest to muzyka metalowa, rockowa, ciężki rock. Jak najbardziej takie koncerty można organizować dla tych ludzi, nie przy okazji Dni Myszkowa.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że w tym kierunku nawiązując do „Dotyku Jury” można by taką imprezę zorganizować w okresie lata na „Dotyku Jury”.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że jest to jakiś pomysł.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że to byłaby rekompensata dla tych mieszkańców, którzy mogą być poszkodowani z tego tytułu, a „Dotyk Jury” może spełnić funkcję jakiegoś obiektu na takie koncerty. Wtedy można zobaczyć jedna imprezą, czy jest zainteresowanie taką muzyką, bo może nie być.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała taką, czy jakąś inną, bo mówimy o ściśle określonych rodzajach muzyki.

Radny Zenon Ludwikowski zapytał, czy MDK dopuszcza przy organizacji Dni Myszkowa podczas układania programu taką możliwość, że ktoś, czy z Myszkowa, czy z Powiatu Myszkowskiego chciałby się zaprezentować np. jeżdżąc na jednym kółku na motocyklu?

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK odpowiedziała, że jak najbardziej. Robiliśmy takie rzeczy, mieliśmy pokazy psów policyjnych, Myszkowski Klub Motocyklowy prezentował się na Dniach Myszkowa.

Radny Zenon Ludwikowski powiedział, że zna taką osobę, która pokazuje swoje ewolucje na jednym kółku. Kiedyś jak był w Myszkowie objazdowo cyrk, oni go podnajmowali i jeździł z nimi. Mówił, że gdyby była taka możliwość, z chęcią by je zaprezentował.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że jak najbardziej jest możliwość, zwłaszcza że pomiędzy koncertami mamy dość długie przerwy techniczne. Ten czas wykorzystujemy na tego typu imprezy. Poprosiła, żeby ten człowiek zgłosił się do MDK.

Radna Beata Jakubiec- Bartnik zapytała, jakie gwiazdy będą na tegorocznych Dniach Myszkowa?

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK odpowiedziała, że główną gwiazdą będzie Ania Wyszconi, będzie też Liber, Rudi Schubert, kabaret O.T.T.O., będą myszkowskie formacje, Młodzieżowa Orkiestra.

Pani Burmistrz powiedziała, że Myszków ma się czym pochwalić.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że to jest ukoronowanie całorocznej pracy, bo dla tej młodzieży na tak dużej scenie, przy takim nagłośnieniu, to jest coś niesamowitego. Zawsze na Dniach Myszkowa MDK stara się pokazywać formacje myszkowskie.

Radny Norbert Jęczalik zapytał, czy obiekt „Dotyk Jury” ma służyć mieszkańcom mniej więcej w jakim okresie, od kwietnia do października?

Pani Burmistrz powiedziała, że to jest obiekt całoroczny, jeżeli go ktoś chce tak wykorzystywać.

Radny Norbert Jęczalik zapytał, ile imprez było organizowanych w tamtym roku na „Dotyku Jury”?

Pani Burmistrz powiedziała, że ten obiekt jest użytkowany w sposób ciągły. Ktoś kto obserwuje jak ten obiekt funkcjonuje, to widzi jak bardzo mocno jest użytkowany. W tej chwili przekierowaliśmy imprezy, które rozpoczynały się na drodze przy szkole, na boisku szkolnym, przekierowaliśmy na „Dotyk Jury” bardzo atrakcyjny i spotkało się to z bardzo dobrym przyjęciem. Na zakończenie lata w ubiegłym roku był zorganizowany koncert na „Dotyku Jury”, to jest inicjatywa Fundacji. Teraz odbyło się tam spotkanie Fundacji Pomocna, która chciała korzystać z tego obiektu, jest on jak najbardziej do wykorzystania, zarządza nim MOSiR. Jesteśmy otwarci na propozycje, w tym roku również planowany jest koncert na zakończenie lata. W ubiegłym roku planowaliśmy kino plenerowe, był to sam początek. Myślę, że w tym roku uda nam się coś zorganizować. Jeżeli tylko pojawią się jakieś propozycje, może nie instytucji, tylko fundacji, stowarzyszeń z zewnątrz, to jak najbardziej.

Radny Norbert Jęczalik zapytał, czy słuchając pani Burmistrz dobrze pomyślał, że chodzi o dwie, trzy imprezy?

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że najbardziej do imprezy jest wykorzystywana scena. Obiekt sceny powstał w ubiegłym roku pod koniec wakacji i otwarcie tej sceny było na zakończenie lata, dopiero wtedy rozpoczął się sezon. W zeszłym roku razem z MOSiR organizowaliśmy na „Dotyku Jury” majówkę, był występ, sportowe konkurencje i w tym roku również zrobiliśmy majówkę na „Dotyku Jury”, to będzie kontynuowane, będzie koncert na zakończenie lata, który był rozpoczęciem roku plenerowego, który się skończył. Rok plenerowy kończy się we wrześniu. W zeszłym roku w sezonie plenerowym udało nam się kino plenerowe „Wkręcenie 2”, trochę imprez tam się odbywało, na ile zdążyliśmy w tym czasie.

Pani Burmistrz powiedziała, że są tam instruktorzy z MOSiR. Na „Dotyku Jury” odbyła się nocna piłka plażowa, jest to obiekt bardzo wykorzystywany przez mieszkańców.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że „Dotyk Jury” to naprawdę super obiekt, perełka dla Myszkowa i warto byłoby bardziej inwestować w promowanie tego obiektu poprzez różnego rodzaju imprezy.

Pani Burmistrz zgodziła się z radnym, mówiąc, że imprez nigdy dość.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że na „Dotyku Jury” ma wystąpić Orkiestra na przełomie lipca/sierpnia. Wszystkie nasze formacje tam wystąpiły, jest to promocja dla nich i my mamy publiczność, i przy okazji nie generuje nam to wysokich kosztów.

Pani Burmistrz powiedziała, że mieszkańcom na pewno wiadomo, że jest oddana ścieżka, która prowadzi z największego osiedla blokowego przez Wierzchowinę na „Dotyk Jury”. Ścieżka jest niesamowicie uczęszczana, wykorzystywana przez ludzi poruszających się na rolkach, rowerkach, rowerach, biegaczy, ludzi którzy chodzą z kijkami. Łączy bardzo duże osiedle z bardzo pięknym obiektem i naprawdę ten obiekt jest wykorzystywany, widać to co dzień. Nawet jeśli impreza żadna tam się nie odbywa, trwają zapisy na tenis ziemny i piłkarzyki, obłożenie jest 100% przy pogodzie takiej jak za oknem.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy ta ścieżka pójdzie dalej, bo ona gdzieś dochodzi do rzeki?

Pani Burmistrz powiedziała, że ona się kończy mostkiem na ul. Ogrodowej. Jesteśmy na ukończeniu projektu na budowę drogi ul. Ogrodowej, to też będzie realizowane. To też będzie realizowane, będzie połączone z ul. 1 Maja, przez ul. Ogrodową i z ul. Sucharskiego przy klinice zdrowia psychicznego, również to odgałęzienie będzie wykonane.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy prosto już nie pójdzie przez ten mostek i dalej gdzieś?

Pani Burmistrz odpowiedziała, ona idzie od mostku na Światowit.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, a dalej?

Pani Burmistrz powiedziała, że ona kończy się ul. Jaworznicą, potem przez ul. Rysią i doprowadzone to jest do „Dotyku Jury”, natomiast trwają również rozmowy związane ze ścieżkami rowerowymi, otwarciem ich na Jurę, na tereny w sąsiedniej gminie. To kwestia prac i rozmów.

Radny Zenon Ludwikowski zapytał, czy most na ul. Ogrodowej będzie przerabiany?

Pani Burmistrz powiedziała, że to jest objęte projektem na ul. Ogrodową.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda zapytał, czy w związku z wnioskiem komisji przedstawionym na ostatniej posiedzeniu Komisji Oświaty radni mają pytania do pani dyrektor MDK?

Radny Dominik Lech zapytał pani dyrektor, czy MDK byłby w stanie pomóc w promocji konkursu „Nivea podwórko”? Jest to dobra rzecz dla miasta. Chciałby, żeby w Dni Myszkowa rozpromować tą akcją, to trwa tylko miesiąc.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że jeżeli chodzi o rozpromowanie podczas Dni Myszkowa to można o tym mówić ze sceny. Przegląda facebooka i wie, że są zakładki, ulotki, które można rozdawać podczas Dni Myszkowa. Trzeba tylko, żeby fizycznie ktoś te ulotki roznosił.

Radny Dominik Lech powiedział, że w tej akcji pomoże Młodzieżowy Wolontariat Miejski. Szukamy tylko innych źródeł pomocy.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK zasugerowała, żeby rozstawić osoby rozkładające ulotki między 18.30, a 20.30, czyli przed koncertem gwiazdy, wtedy jest najwięcej ludzi i jest chłodniej. Można też na naszym facebooku umieszczać, mamy cztery tysiące polubień.

Radny Dominik Lech powiedział, że tam już zostały umieszczone informacje, Starostwo miało też nam udostępnić, mamy kilka dobrych stron, dobrych punktów, gdzie są umieszczone informacje. Do ludzi ciężko dotrzeć, bo trzeba się zalogować.

Pani Burmistrz dodała, że potem głosuje się już łatwo.

Radny Dominik Lech powiedział, że dobrze byłoby jakby ta akcja się udała, chociaż już raz się udało.

Pani Burmistrz powiedziała, że przejście dla pieszych na Ciszówce mamy z takiej akcji.

Radny Dominik Lech powiedział, że Ciszówka brała udział w konkursie o granty na stanowiska komputerowe dla szkoły. Myszków oddał czterysta głosów. Takie akcje prowadzone ze szkół mogłyby być lepiej promowane.

Pani Burmistrz powiedziała, że gmina kilkakrotnie próbowała. To jest troszeczkę inne, bo ma podwójny charakter, ma charakter rozrywkowy i rozwojowy. Były już takie podwórka. Próbowaliśmy wielokrotnie, tak to jest, przebija się to tak jak się przebija. Mamy nadzieję, że teraz będzie chlubny wyjątek i uda się.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK zaproponowała, żeby zrobić coś takiego na zasadzie flash mob ze sceny, na zasadzie takiego zbiorowego: wyciągamy wszyscy telefony w tym momencie i dyktujemy WWW. Nawet z tych dwóch tysięcy osób, które tam będą

trzysta osób odda jednorazowy głos, to jest dużo. Zaproponowała, żeby w sobotę zrobić akcję logowania, a w niedzielę akcję głosowania.

Radny Dominik Lech powiedział, że dotrze do pani dyrektor, żeby porozmawiać. Cieszy się, że to zostało pozytywnie odebrane.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, na którym miejscu jest SP nr 7 w tym konkursie?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że piętnastym.

Radny Dominik Lech powiedział, że szkoła jest w czołówce, dobrze byłoby w niej zostać. Dwa lata temu była taka akcja, byliśmy na dwieście dwudziestym którymś miejscu, to było bardzo odległe od zwycięstwa. Teraz jest dobrze, pasowałoby to utrzymać, zachęcić mieszkańców.

Radny Dariusz Muszczak przyznał, że sam wnioskował o przygotowanie takiego wniosku, za co podziękował. Patrząc na taką analizę ma pogląd, że faktycznie oczekiwania mieszkańców albo udział mieszkańców różnego rodzaju imprez jest mocno nieregularny. Jest ciekawy z czego to wynika, być może z pory roku, być może z innego natężenia imprez. Jeżeli chodzi o koncert Andrzejkowy, gdzie spodziewał się, że przyciągnie dużo ludzi, a tu się okazuje, że zostało sprzedanych 71 biletów.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że to nie wszyscy, jeszcze są zaproszenia. Jeżeli chodzi o frekwencje, w sprawozdaniach są ujęte ilości uczestników łącznie z zaproszeniami, bo jeżeli to są nasze imprezy, gdzie występują nasze formacje tak jak w przypadku wspomnianego koncertu Andrzejkowego, to rozdajemy zaproszenia. Mamy sponsorów, którzy nam pomagają, mamy mnóstwo osób, Państwa radnych, osób którzy są życzliwi. My w ramach odwzajemnienia się im za pomoc, dajemy im zaproszenia na tego typu imprezy. Nie zawsze ilość sprzedanych biletów jest rzeczywistą frekwencją, która pojawiła się na koncercie. Bardzo często się zgadza, że natężenie imprez jest czynnikiem, który generuje ilość widzów. W przypadku koncertów Andrzejkowych to w zależności kiedy one się odbywają, jest mnóstwo imprez Andrzejkowych w okolicy, to zależy od wielu czynników, ale czynnik pory roku i natężenia imprez jest bardzo ważny.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że często spotyka się z takim przekonaniem, że kultura kosztuje dużo. Patrząc na analizę imprez rozliczanych przez MDK te koszty nie są duże. Wydatki na Dni Myszkowa to 15.000 zł. Strata, czyli zysk osobowy, a wydatek dla mieszkańców. Chodziło o to, żeby zobaczyć ilu ludzi chodzi, jak to funkcjonuje na poszczególne imprezy? Które imprezy cieszą się dużą popularnością, plenerowe, tj. Sobótka, Majówka, Dni Myszkowa. Jeśli tyle pieniędzy jest na tyle imprez, które są organizowane, to nie jest wydatek ogromny. Jeśli chodzi o filmy kinowe widać tendencję, że mieszkańcy chodzą przede wszystkim na rodzinne produkcje. Przyznał, że spojrzał z zaciekawieniem na projekcję bajek, myślał, że bajka ściąga dużą ilość dzieci, a tych dzieci jest mniej.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że „Mała syrenka” powinna lecieć co najmniej trzy dni, ale była dwa dni z uwagi na inne imprezy.

Radny Dariusz Muszczak zwrócił uwagę, że np. w miesiącu styczniu jest podana jedna pozycja, jeden film był wyświetlany.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że tak może być. W tym roku są akurat w styczniu trzy filmy, jak były sale pozajmowane to było od dwudziestego.

Radny Dariusz Muszczak zapytał z czego wynika taka sytuacja, że mamy miesiąc zimowy, gdzie jest wyświetlany jeden film w miesiącu, a nie więcej filmów.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że to wynika z tego, że mamy koncert Andrzejkowy albo koncert świąteczny i w tym momencie jest weekend zajęty. Mamy jedną salę, którą możemy wykorzystywać do kina i na koncerty. To się przekłada na przedstawione wydatki, ludzie chodzą na polskie filmy, a dzieci mniej. Dorośli, co bardzo nas cieszy, przekonali się do myszkowskiego kina, ceny mamy bardzo konkurencyjne. Mamy frekwencję bardzo dobrą, dobrą jakość dzięki projektorowi, nagłośnieniu, ekranowi. Jeżeli chodzi o dzieci to bardzo często rodzice wyjeżdżają z dziećmi, bo to jest dodatkowa atrakcja, gdzie jest wyjazd do większego miasta, może dlatego te bajki cieszą się mniejszym powodzeniem, aczkolwiek nie jest źle.

Radny Dariusz Muszczak odpowiedział, że biorąc pod uwagę skalę imprezy, opłat jest nie dużo.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że tak jak z rodzimymi filmami, mamy bardzo dużą frekwencję na imprezach, które organizujemy własnym sumptem, kiedy występują nasze dzieci, nasza młodzież, nasi dorośli, bo teatr dla dorosłych działa. Zainteresowanie sztuką „Z miłości” Eweliny Rucińskiej było takie duże, że musieliśmy wystawiać ją kilkakrotnie. To są rzeczy, które generują koszty instruktora itd. Kultura kosztuje dużo, jeżeli trzeba płacić artystom, którzy działają w show biznesie, ewentualnie zapraszamy artystów z zewnątrz, te koszty są spore. Jeżeli działamy własnym sumptem, a jeżeli dzięki temu możemy obciąć koszty, a przy okazji mieć ogromną frekwencję, nie ma się nad czym zastanawiać.

Radny Dariusz Muszczak zapytał, czy Koncert Jubileuszowy z okazji 25- lecia Jurajskich Igraszek to jeden koncert, który odbywa się raz w roku, czy tych koncertów jest więcej? Jak często Zespół koncertuje?

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK odpowiedziała, że Igraszki koncertują. Ten Koncert był bardzo dużym Koncertem, występowały grupy dorosłych, które były pierwszymi członkami Jurajskich Igraszek. Igraszki występują nie tylko w MDK, ale bardzo dużo jeżdżą, jesteśmy zapraszani na festyny, teraz Jurajskie Igraszki wyjeżdżają do Włoch.

Radny Dariusz Muszczak zapytał, czy występ Jurajskich Igraszek jest jako koncert albo wydarzenie biletowane?

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK odpowiedziała, że z reguły niebiletowane, zależy. Staramy się odchodzić od imprez, które są zupełnie za darmo, natomiast te imprezy się zdarzają, natomiast staramy się odchodzić. Jurajskie Igraszki występują też przy okazji koncertu świątecznego, kiedy śpiewają kolędy, to już jest wtedy koncert biletowany.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że przeglądając te dane zwrócił uwagę, że jeżeli chodzi o nasze teatry, teatr „Fajrant” i teatr „Akcja” tylko w jednym przypadku było przekroczenie ilości widzów, np. teatr „Fajrant” sprzedanych 21 biletów. Z rozliczeń finansowych wynika, że na przedstawieniach teatralnych było około osiemdziesięciu, siedemdziesięciu kilku osób. Jak wygląda ta kwestia? To jest fajny produkt myszkowski, pani Ożóg jest i reżyserką, i aktorką.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że pani Ożóg w 100% jest osobą, która tworzy spektakl. Teatr w Myszkowie to jest temat trudny, jeśli chodzi o projekt „Teatr Polska”, tam mieliśmy mało ludzi, pomimo tego, że są to spektakle najlepsze w całym kraju, wybrane przez jury w Warszawie, natomiast w przypadku teatru „Fajrant”, patrząc na publiczność, która jest stała, mniej więcej sto osób, to jest bardzo dobrze, ponieważ jeżdżąc do prawdziwych teatrów zawodowych, gdzie spektakle odbywają się w salach kameralnych, to tam jest sześćdziesiąt miejsc, sala jest zapełniona i oni uważają to za sukces frekwencyjny. To, że na spektakle teatru młodzieżowego przychodzi sto osób, gdzie na scenie występuje tych osób pięć, czy siedem, czyli to nie jest tak, że przyjeżdżają i wypełniają salę tylko znajomi i rodziny tych osób. Widać, że są osoby, które przychodzą tylko dlatego, że chcą zobaczyć fajną sztukę, nie dlatego, że kogoś znają, bo występuje na scenie, ludzie przychodzą na wydarzenia kulturalne z różnych pobudek, ta setka osób skupiona wokół teatru „Fajrant” to jest bardzo dobrze. Mamy nadzieję, że będzie jeszcze lepiej, ale uważamy to za sukces, że te 100 osób chce przyjść zapłacić 7 – 8 zł za bilet, żeby zobaczyć młodzież na scenie, to znaczy że im się to podoba.

Radny Norbert Jęczalik zapytał, czy telebim jest sprawny i będzie już funkcjonował?

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK odpowiedziała, że jest sprawny i będzie funkcjonował, właśnie ukończyliśmy tworzenie całej dokumentacji budowlanej i jak tylko będzie pozwolenie to telebim będzie funkcjonować.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że powtórzyła się sytuacja, że był seans filmowy i impreza, która go zagłuszała. Przyznał, że kiedyś był świadkiem takiego zdarzenia i teraz się to powtórzyło.

Pani Burmistrz powiedziała, że z tego co wie, to jeden raz wydarzyła się taka sytuacja.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK wytłumaczyła, że ciężko się jej odnieść, bo nie była w pracy pół roku. Teraz wraca do pracy i będzie to kontrolować.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że niektóre imprezy są zamawiane pół roku, czy rok wcześniej, tego nie da się później poprzestawiać, jedynie prosić, żeby byli ciszej. Akurat wtedy dużo ludzi było na balkonie, bo gdyby byli na dole byłoby w porządku.

Zdaniem radnego Norberta Jęczalika nie może to wchodzić w kolizję. Widz też przychodzi po to, żeby skoncentrować się na oglądaniu filmu.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że czasami tak wypada.

Radny Norbert Jęczalik uważa, że trzeba zawierać w umowach taką informację, że w trakcie seansu kinowego impreza jest bez nagłośnienia, dopiero po zakończonym filmie.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że do czasu remontu MDK musi sobie z tym jakoś poradzić. Jak będzie remont całościowy to będzie takie wyciszenie sal, że to nie będzie sprawiało problemu.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że na chwilę obecną trzeba zwracać uwagę, bo niepotrzebnie zniechęci MDK potencjalnego widza. Gdy był ze znajomymi na seansie, oni wyszli w połowie seansu i powiedzieli, że długo się nie pojawiają. Po co prowokować do takich sytuacji i zniechęcać mieszkańców do MDK.

Radny Dariusz Muszczak zapytał, czy w ramach tego punktu z dwóch poprzednich posiedzeń komisji radni mogliby otrzymywać co roku takie zestawienia?

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że tak.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że to jest bardzo pomocne, tak jak wcześniej rozmawialiśmy z panią Burmistrz o referencjach mieszkańców. Czy telebim będzie na Placu Dworcowym?

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK odpowiedziała, że ma być na Placu Dworcowym.

Prowadzący obrad komisji pan Jacek Trynda zapytał, czy radni mają jeszcze jakieś pytania do pani dyrektor? Z uwagi na brak pytań podziękował pani dyrektor za przedstawienie informacji i zaproponował przejście do kolejnego tematu.

Do punktu 5.

Zaopiniowanie sprawozdania finansowego i sprawozdania z wykonania budżetu miasta za 2016 rok.

Prowadzący obrad komisji pan Jacek Trynda poprosił panią Skarbnik o przybliżenie tematu.

Pani Skarbnik powiedziała, że budżet w miarę szczegółowo był omawiany na Komisji Rewizyjnej, był też tematem na wspólnej Komisji Rozwoju i Finansów. Radni otrzymali sprawozdanie z wykonania budżetu, czyli sprawozdanie kasowe. Wynika z niego, że budżet za 2016r. zamknął się wynikiem dodatnim, prawie 2.900.000 zł, to jest nadwyżka, to jest różnica między ogólnymi dochodami jakie gmina pozyskała w 2016r., a wydatkami jakie poniosła realizując swoje zadanie i to jest pozytywne tym bardziej, że na etapie przyjmowania uchwały budżetowej założony był deficyt. Poprawiła, że na etapie zmiany, po zniesieniu kredytu różnica pomiędzy dochodami, a wydatkami wynosiła ponad 7 mln zł. Przy takim deficycie uzyskaliśmy nadwyżkę w budżecie, to jest pozytywne zjawisko. Wydatki majątkowe zostały wykonane tylko w 64%. W uchwale budżetowej w załączniku 2.2. są trzy zadania inwestycyjne jak Budowa instalacji solarnych, fotowoltaiki i modernizacja oświetlenia ulicznego. Te zadania są dofinansowane ze źródeł zewnętrznych, czyli środków unijnych, znalazły się w budżecie, niemniej jednak w 2016r. na tych zadaniach nie zostały poniesione żadne wydatki. To zaskutkowało, że ten proces jest poniżej zakładanego planu. W ramach wydatków majątkowych ponieśliśmy wydatki z tytułu dofinansowania do OSP, czyli samochód strażacki. Zwróciliśmy dotację w ramach wcześniej realizowanego zadania inwestycyjnego „Uporządkowanie gospodarki wodno - ściekowej”, ten temat był szczegółowo omawiany, nie z naszej winy, tylko po prostu niewykonania wskaźników .

Pani Burmistrz dodała, że zawyżonych założeń kwalifikowania.

Pani Skarbnik dodała, że to zaskutkowało obniżeniem dofinansowania, zwróciliśmy ponad 800.000 zł. Podwyższyliśmy kapitał zakładowy w MTBS o 60.000 zł z przeznaczeniem na zakup komputerów. Mówimy o pożyczce, to jest rozchód. Udzieliliśmy pomoc finansową dla Komendy Wojewódzkiej na zakup samochodu w kwocie 4.000 zł. Dokonano ogólnie zakupów we wszystkich jednostkach i urzędzie gminy, w tym były zakupy gruntów, komputerów w podległych jednostkach, urządzeń do stołówki w przedszkolach. Jeżeli chodzi o przychody i rozchody, w ubiegłym roku gmina zaciągnęła kredyt w wysokości 3 mln zł i pożyczkę w wysokości prawie 750.000 zł. Ta pożyczka była zaciągnięta na zadanie inwestycyjne „Termomodernizacja Szkoły Podstawowej nr 6”. Źródła dofinansowania i projekt wskazywał na to, że warunkiem otrzymania dotacji było zaciągnięcie przez gminę pożyczki w tej kwocie. Zadłużenie utrzymuje się na poziomie 2016r. Wskaźnik zadłużenia w stosunku do ogólnych dochodów w stosunku do 2015r. zmalał, bo wynosił 21%, a w 2015r. wynosił 25% przy tym samym zadłużeniu, ale to wynika ze zwiększonych dochodów z tytułu programu 500+. Gmina otrzymała dofinansowanie, w związku z tym ogólnie dochody wzrosły i teraz przeliczając zadłużenie na poziomie 2015r. spowodowało, że ono jest identyczne, ale wskaźnik się zmniejszył. Załączniki do opisówki, czyli do sprawozdania, które bardzo szczegółowo zawiera wszystkie wydatki, dlaczego pewne wydatki w poszczególnych działach, rozdziałach i paragrafach nie zostały wykonane, też zostały tutaj szczegółowo opisane, więc jeżeli radni chcieliby uzyskać takie szczegółowe informacje to chętnie będziemy się posiłkować zapisami, które znajdują się w tym sprawozdaniu. Jeżeli chodzi o sprawozdanie finansowe, czyli bilanse, radni otrzymali łączne bilanse wszystkich

jednostek, które wchodzi w skład budżetu gminy. W łącznym bilansie jednostek budżetowych, głównie chodzi o nadwyżkę 2.900.000zł, z pasywów w łącznym bilansie wynika różnica między zyskiem, a stratą daje tą kwotę. Zwróciła uwagę na zobowiązania wobec budżetów. One są dosyć duże, stanowią ponad 17.000.000 zł, ale dotyczy głównie zobowiązań z MOPS. Chodzi tutaj o zaliczkę alimentacyjną, fundusz alimentacyjny, ta kwota jest znaczna. Jest tutaj, znajdują się środki pieniężne, ale na rachunkach specjalnych, czyli rachunek Funduszu Świadczeń Socjalnych, tutaj jest kwota 1.5000.000 zł, natomiast w bilansie gminy środki na rachunek bankowy na koniec roku stanowią 16.000.000 zł. Tutaj znajduje się również subwencja oświatowa, która wpływa w miesiącu grudniu, a do tego dotyczy wydatków 2017r. Aktywa, jakie znajdują się w bilansie gminy w wysokości 2.403.000 zł, jest to kwota duża, ale są to odsetki od kredytów i pożyczek. Gmina w tej kwocie zadłużenia 23.000.000 zł, oprócz tego, nie w tej kwocie, tylko oprócz tej kwoty również zobowiązana jest w swoich bilansach naliczyć odsetki z tego tytułu, czyli do okresu obowiązywania umowy. Według oprocentowania na koniec roku odsetki od tego zadłużenia stanowią kwotę 2.400.000 zł. Jest wykazana pożyczka dla MTBS, są wykazane odsetki od tej pożyczki. Pożyczka w kwocie 600.000 zł, odsetki zgodnie z zawartą umową 61.000 zł, w tej chwili to jest nieaktualne, ponieważ pożyczka została spłacona. Odsetki do dnia wpływu środków z MTBS zostały też w 100% zapłacone. Nadwyżka budżetu za 2016r. wynosi 2.894.000 zł. Ona zmniejszy w bieżącym roku po przyjęciu sprawozdania finansowego skumulowany ujemny wynik, czyli deficyt. W bilansie gminy jest to kwota wykazana 12.630.000 zł. Po zatwierdzeniu sprawozdania ta nadwyżka zmniejszy go do kwoty 9.700.000 zł. Tak to będzie zaksięgowane, tak to funkcjonuje. Jeżeli chodzi o rachunek zysków i strat i zestawienia z Funduszu jednostki, one są częścią składową łącznego bilansu jednostki budżetowej i tego bilansu gminy. Poprosiła o zadawanie pytań.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, jakie są odsetki od 10.000.000 zł, jeżeli od 60.000zł jest 60.000 zł.

Pani Burmistrz poprawiła, że od 600.000 zł.

Pani Skarbnik dodała, że od 600.000 zł 61.000 zł. Odsetki uzależnione są od tego, na jaki okres zawarta jest pożyczka, czy kredyt i jakie jest oprocentowanie.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, o jaką kwotę w przybliżeniu chodzi w ciągu roku, w zaokrągleniu 10.000.000?

Pani Skarbnik zapytała, skąd kwota 10.000.000 zł?

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że deficyt to jest kredyt.

Pani Skarbnik powiedziała, że nie. Skumulowany deficyt, to 12.000.000 zł, jeżeli odejmiemy nadwyżkę, zostanie 9.700.000 zł, to jest wynik budżetu. Jeżeli gmina zaciąga kredyty to wynik jest ujemny, gdyby tych kredytów nie było, wtedy jest nadwyżka budżetowa. Nadwyżka budżetowa, ta w ciągłości nadwyżka, która przychodzi jak spółki mają straty albo

mają na bieżąco nadwyżki. To świadczy o tym, że kondycja finansowa gminy jest bardzo dobra. Nasza kondycja finansowa, pomimo tego, że wynik finansowy po zatwierdzeniu sprawozdania będzie około 9.000.000 zł też jest dobra. Jeśli chodzi o nasz budżet w okresie planowania, wydatki 134.000.000 zł, praktycznie zadłużenie utrzymuje się na tym samym poziomie, a wydatki majątkowe są ponoszone znacznie. W granicach 12.000.000 zł zawsze własne środki wydajemy plus dofinansowanie, ale w sprawozdaniu wykonaniu budżetu wykazane są dochody pozyskane z funduszy unijnych również z tytułu refundacji poniesionych już wydatków, czyli jest tam kwota powyżej 4.000.000 zł. W latach 2013 – 2015 trzeba było założyć własne środki, czyli te, które są na rachunku bankowym, a dopiero po dwóch latach budżet nam zwrócił, tak to funkcjonuje.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, ile na dzień dzisiejszy miasto ma wziętego kredytu?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że 23.000.000 zł.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, ile od tego jest odsetek?

Pani Skarbnik powiedziała, że te odsetki wynoszą 2.403.000 zł na dzień 31 grudnia 2016r.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, do kiedy to ma być spłacone?

Pani Skarbnik powiedziała, że w Wieloletniej Prognozie Finansowej są kredyty i odsetki wykazane według zawartych umów i ten planowany.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała o datę spłaty kredytu w przybliżeniu.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że WPF mamy do 2031r.

Pani Burmistrz dodała, że przy planowaniu budżetu zakładamy kredyt w wysokiej wysokości. Na ten rok mamy założone ponad 10.000.000 zł, takie było założenie. Już wiemy, że takiego kredytu nie będziemy potrzebować, a on jest już w WPF.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że sama myśli jakby miała firmę, 2.400.000 zł płacimy rocznie.

Pani Burmistrz powiedziała, że nie rocznie, przez cały okres kredytowania do 2031r.

Radny Dariusz Muszczak zapytał, jaki jest poziom zadłużenia, jaki procent tego budżetu jest ciągle przeznaczany na kredyt?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że rocznie przeznaczamy 3.750.000 zł, to jest stała kwota na obsługę. To są pożyczki i kredyty. Odsetki są w długu.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że 2.400.000 zł na prawie 15 lat to bardzo mały procent.

Pani Skarbnik powiedziała, że takie są niskie procenty.

Pani Burmistrz powiedziała, że mamy bardzo tanie kredyty.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że to jest 1% w skali roku.

Pani Skarbnik powiedziała, że niecałe 1,5%, zależy.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że taki kredyt się opłaca brać.

Pani Burmistrz powiedziała, że gmina na każdy kredyt ogłasza przetarg. W tej chwili również trwa przetarg.

Pani Skarbnik wyjaśniła, że jeżeli chodzi o 2016r. gmina płaciła odsetki od wcześniej zaciągniętych kredytów w kwocie 585.000 zł, to są kredyty i pożyczki. Pożyczki zaciągane są w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i one są praktycznie na ten moment droższe jak kredyty. Jest zaciągany w formie Zamówienia publicznego, jest przetarg.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że pożyczka jest na zasadzie leasingu, raty.

Pani Burmistrz dodała, że ta pożyczka czasami jest konieczna, żeby korzystać z dotacji i to nam się opłaca. Poza tym często te pożyczki są umarżalne, czyli to też się opłaca pod warunkiem przeznaczenia tych pieniędzy na inwestycje związaną z ochroną środowiska.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy gmina spłacała 500.000 zł samych odsetek?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że samych odsetek. Przypomniała, że jeżeli chodzi o sprawozdanie z wykonania budżetu to jest kasowe. Kompletnie wpływają pieniądze do gminy, kompletnie się je wydaje. Jeżeli chodzi o bilans, to zawsze tak jest. Przeszłe, teraźniejsze i przyszłe zobowiązania, trzeba w jakiś sposób określić. Mamy podpisane umowy z bankami, z umów tych wynika, że podstawą jest jednomiesięczny Wibor plus marża 1,08%. Wibor jest zmienny, w związku z tym na dzień 31 grudnia według tego jak obowiązywał naliczano odsetki do momentu ostatniej spłaty wynikającej z zawartej umowy. W tych odsetkach również w WPF gmina planuje odsetki od kredytu, który ma być zaciągnięty, a jeszcze nie jest.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy w ramach 23.000.000 zł są wliczone odsetki?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że nie. To jest netto plus dwa, czyli razem będzie około 26.000.000 zł zadłużenia. Jeżeli chodzi o kwotę spłaty kredytów 3.750.000 zł, nie zawsze z umów wynika ta kwota, nieraz jest zawyżona i wyprzedzamy.

Radny Mariusz Maligłówa powiedział, że zadłużenie kredytowe jest na poziomie dwudziestu paru procent.

Pani Skarbnik powiedziała, że zadłużenie kredytowe jest pod kontrolą, to 21%.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda zapytał, czy radni mają jeszcze jakieś pytania do sprawozdania finansowego? Z uwagi na brak pytań poprosił o zaopiniowanie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2016 rok.

O odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 11 radnych. Przy 9 głosach za, 2 wstrzymujących się, 0 przeciwko projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2016 rok został zaopiniowany pozytywnie.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda powiedział, że z wykonaniem budżetu wiąże się udzielenie Burmistrzowi absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2016 rok. Czy radni mają pytania do tego projektu uchwały. Z uwagi na brak pytań poprosił o zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie udzielenia Burmistrzowi Miasta Myszkowa absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2016 rok.

O odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 11 radnych. Przy 9 głosach za, 2 wstrzymujących się, 0 przeciwko projekt uchwały w sprawie udzielenia Burmistrzowi Miasta Myszkowa absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2016 rok został zaopiniowany pozytywnie.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda ogłosił 5 minut przerwy w obradach komisji.

Do punktu 6.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

1/ Projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XXX/242/17 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 2 marca 2017r. w sprawie ustalenia sieci prowadzonych przez Gminę Myszków przedszkoli i oddziałów przedszkolnych.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda powitał panią Marzannę Wieczorek kierownik MZEASiP i poprosił o sprecyzowanie tego projektu, czego dotyczy.

Pani Marzanna Wieczorek kierownik MZEASiP powiedziała, że w związku z koniecznością zapewnienia od września tego roku miejsc w przedszkolu dla wszystkich dzieci w wieku 3 – 6 lat, co omawialiśmy na komisjach, zaistniała konieczność stworzenia nowych miejsc w przedszkolach i takie miejsca zostały stworzone w pawilonie F w ZSP nr 5. Trzy grupy przedszkolne powstaną tam i o te trzy grupy z pozytywną opinią Kuratorium Oświaty rozszerzamy istniejącą sieć przedszkoli.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda zapytał, którzy nauczyciele będą prowadzić tam zajęcia?

Pani Marzanna Wieczorek kierownik MZEASiP odpowiedziała, że z ZSP nr 5.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda powiedział, czyli dotychczasowi nauczyciele?

Pani Marzanna Wieczorek kierownik MZEASiP powiedziała, że nauczyciele, którym by brakło zatrudnienia ewentualnie w ZSP nr 5.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 11 radnych Przy 11 głosach za, 0 wstrzymujących się, 0 przeciwko projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie .

2/ Projekt uchwały w sprawie określenia rodzajów świadczeń przyznawanych w ramach pomocy zdrowotnej dla nauczycieli szkół i przedszkoli, dla których organem prowadzącym jest Gmina Myszków oraz warunków i sposobu ich przyznawania.

Pani Marzanna Wieczorek kierownik MZEASiP powiedziała, że obowiązek utworzenia tego Funduszu wynika bezwzględnie z Karty Nauczyciela. Środki na ten cel zabezpieczone zostały na 2017r. w kwocie 17.000 zł. Ponieważ będą po raz pierwszy trudno jest się odnieść do wielkości, czy to będzie wystarczające, czy nie. Taka została zaproponowana przez dyrektorów i na ten rok taką pulą będą dysponować. Zgodnie ze złożonym projektem uchwały środki te będą w dyspozycji dyrektorów poszczególnych szkół, tylko w przypadku dyrektorów jeżeli zaistnieje taka konieczność będzie dysponował Burmistrz jako pracodawca dyrektorów. Zostaną rozdzielone proporcjonalnie do wielkości zatrudnienia w poszczególnych szkołach, placówkach, bo przedszkoli to także dotyczy. Karta Nauczyciela nie normuje wielkości odpisu, nie określa ile środków powinno być przeznaczonych, tak jak w przypadku funduszu na kształcenie jest to określone w wysokości 1% środków na wynagrodzenia, tak tu jest tylko sformułowanie „przeznacza się odpowiednie”. Co oznacza „odpowiednie” zobaczymy po pierwszym roku dzielenia tego funduszu, czy jest to wysokość odpowiednia, czy za mała, czy za duża, bo to trudno odpowiedzieć. Dopiero wtedy będzie można ewentualnie tą pulę dokładać lub zmieniać na 2018r. Zgodnie z ustawą o związkach zawodowych uchwała o określeniu rodzajów świadczeń i warunkach ich przyznawania podlega zaopiniowaniu przez związki zawodowe. Taka opinia została w trybie art. 19 ustawy o związkach zawodowych przez związki zawodowe określona. Wszystkie związki zawodowe otrzymały informacje o posiedzeniu dzisiejszej komisji, na które ewentualnie mogli przyjść i wnieść jeszcze jakieś swoje uwagi i podjąć dyskusję. Nie widzi tutaj przedstawicieli, więc rozumie, że już zostawili do podjęcia przez radnych. Wniesione przez nich uwagi do przedłożonego projektu uchwały w części zostały uwzględnione, w części nie i taką odpowiedź związki zawodowe dostały. Ogólnie związki zawodowe do tego projektu uchwały wniosły propozycje części zmian w zapisach, z których część można było uwzględnić, pozostała część w ocenie radcy prawnego była niezgodna z obowiązującymi możliwościami uchwałodawczymi, którymi dysponuje Rada Miasta, czyli nie Rada Miasta pewne

kompetencje ma, które mogłyby określać uchwałą. Związki chciały, żeby w §1 uchwały nie określać wymiaru obowiązującego czasu pracy nauczyciela, bo w pierwszym projekcie uchwały, które związki otrzymały określiliśmy, że o świadczenie zdrowotne może się ubiegać nauczyciel zatrudniony w wymiarze co najmniej 1/2 etatu, związki wniosły, żeby nie określać, żeby każdy. Ta uwaga została uwzględniona, czyli niezależnie od wymiaru czasu pracy. Następnie wniosły, że *pula środków jest proporcjonalna do ilości nauczycieli emerytów*. Taki zapis o sposobie dzielenia środków w uchwale Rady Miasta znaleźć się nie może. To zostało prawnie odrzucone. Zostały wniesione uwagi do §3, żeby dopisać w pkt. 4 i pkt. 5 *nałże zdarzenie losowe, leczenie szpitalne, rekonwalescencja, opieka nad chorym w domu, usługi rehabilitacyjne, zakup niezbędnych wyrobów lub środków pomocniczych, pobycie na turnusie rehabilitacyjnym*. Uznaliśmy, iż katalog, który jest określony w § 3, wszystkie te możliwości wyczerpuje. On jest na tyle szeroki, że tu się da wrzucić wszystko, bez takiego aż uszczegóławiania. Nasz jest nawet propozycją szerszą, niż związki tak ściśle dopracowują. Ta zmiana nie została uwzględniona. Wniesione zostało, *aby do uchwały załączyć wzór wniosku*. Niestety nadzór prawny uchwały, które zawierają wzór wniosku prawnie odrzuca, więc ta uwaga nie była możliwa do uwzględnienia. Związki wniosły, *żeby dołączać do wniosku oświadczenie zdrowotne, kserokopie imiennych faktur*, na co została udzielona odpowiedź, że byłoby to ograniczanie możliwości nauczycielom o ubieganie się. Nie zawsze ktoś może mieć fakturę, może mieć paragon, więc nie zawężamy jak związki zawodowe, dajemy szerszą możliwość rozliczania. W zaproponowanym przez gminę pierwotnym projekcie uchwały były zapisy, żeby komisja przyznająca świadczenia zdrowotne zbierała się dwa razy do roku. Związki zawodowe wniosły, *aby zbierała się w szczególności uzasadnionych przypadkach kilka razy w roku i żeby to świadczenie było przyznawane kilka razy w roku*. Ta uwaga została uwzględniona, dyrektor będzie mógł te posiedzenia komisji zwoływać stosownie do zaistniałych potrzeb. Ostatnie dwie uwagi związków dotyczyły zapisu, *aby środki niewykorzystane w danym roku budżetowym przechodziły na rok następny*. Jest to zapis niemożliwy do uwzględnienia ze względu na jednoroczność budżetu i to zostało odrzucone i *aby w regulaminie komisji dopisać, że decyzje komisji podejmowane są zwykłą większością głosów*. To nie jest kompetencja Rady. Prace komisji ustali przewodniczący komisji. Po uwzględnieniu części tych uwag, które zostały przedstawione i nie uwzględnieniu tych, które zostały omówione, tak wygląda projekt uchwały Rady Miasta.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda zapytał, czy radni mają pytania do projektu uchwały. Z uwagi na brak pytań zaproponował zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie określenia rodzajów świadczeń przyznawanych w ramach pomocy zdrowotnej dla nauczycieli szkół i przedszkoli, dla których organem prowadzącym jest Gmina Myszków oraz warunków i sposobu ich przyznawania.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 11 radnych Przy 11 głosach za, 0 wstrzymujących się, 0 przeciwko projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie .

3/Projekt uchwały w sprawie udzielania i rozmiaru zniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dla nauczycieli, którym powierzono stanowiska kierownicze w szkołach i przedszkolach.

Pani Marzanna Wieczorek kierownik MZEASiP powiedziała, że w związku z tym od miesiąca września będzie obowiązywała nowa struktura szkolna. Dotychczasowa uchwała określająca tzw. pensum dydaktyczne dyrektorów bazuje jeszcze na dotychczasowej sieci szkolnej, która uwzględnia zespół szkół, gimnazja, samodzielne szkoły sześcioklasowe podstawowe. Ta uchwała jest uporządkowaniem, dostosowaniem do nowej sieci szkolnej istniejących placówek, więc uwzględnia tylko dyrektorów tych szkół, jaką sieć w miesiącu marcu radni przyjęli, czyli szkoły podstawowej, zespołu szkół publicznych np. ZSP nr 3, zespół szkolno – przedszkolny, którym jest Mrzygłód. Pozostałe szkoły są samodzielnymi szkołami podstawowymi. Taka struktura będzie od września istniała. Stosownie do tej struktury zostały zaproponowane ilości obowiązujących od września godzin dydaktycznych jakie będzie realizował dyrektor. Są one takie zaproponowane przez pana Burmistrza, jak w uchwale. W projekcie uchwały zostały: ilość ujednolicona dla wszystkich placówek, wcześniej była uzależniona od wielkości szkoły, liczby oddziałów. W proponowanym projekcie uchwały jest taka sama liczba godzin dydaktycznych dla dyrektorów szkół podstawowych wynosząca 11 godzin, 12 godzin dla wicedyrektorów i 8 godzin dla dyrektorów przedszkoli.

Prowadzący posiedzenie komisji pan Jacek Trynda zapytał, jak to się przedstawiało w dotychczasowej uchwale? Jakie były widełki, jeśli chodzi o zniżkę przyznawanych godzin?

Pani Marzanna Wieczorek kierownik MZEASiP powiedziała, że dotychczasowa uchwała była mocno rozbudowana, została podjęta w 2014r. Dyrektor przedszkola do 3 oddziałów – 11, od 4 -5 oddziałów – 9, 6 i więcej oddziałów – 7. Dyrektor przedszkola z oddziałami integracyjnymi do 4 oddziałów- 7, powyżej 4 oddziałów – 5. Dyrektor zespołu szkół od 9-12 oddziałów – 9, od 13 -17 oddziałów – 7, od 18 – 21 oddziałów – 6, powyżej 21 oddziałów – 5. Wicedyrektor zespołu szkół do spraw gimnazjum lub szkoły podstawowej, bo takie były stanowiska, które znikają od września, od 3 – 7 oddziałów – 14 godzin, 8 – 12 oddziałów – 11, 13 – 17 oddziałów – 9 godzin, powyżej 17 oddziałów -7. Kolejno dyrektor zespołu szkolno – przedszkolnego od 9 – 10 oddziałów – 9 godzin, od 11 – 12 oddziałów – 7, powyżej 12 – 6 godzin. Wicedyrektor zespołu szkolno – przedszkolnego od 9 – 10 oddziałów – 11, 11 – 12 oddziałów – 9 godzin, powyżej 12 oddziałów – 8 godzin. Dyrektor szkoły podstawowej do 7 oddziałów – 11 godzin, powyżej 7 oddziałów – 9 godzin. To odpowiadało obecnej strukturze szkolnej i było dosyć mocno rozbudowane wielkością oddziałów.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że to było bardziej sprawiedliwe, przy dużych szkołach odpowiedzialność jest bardzo duża. Tam dyrektor powinien mieć o wiele godzin dydaktycznych mniej. Już robimy następny cyrk. Raz powiększaliśmy ilość godzin dyrektora, później obniżaliśmy, teraz znowu podwyższamy.

Pani Marzanna Wieczorek kierownik MZEASiP powiedziała, że gmina nigdy nie obniżała.

Radny Andrzej Giewon nie zgodził się, mówiąc, że gmina obniżała.

Pani Burmistrz powiedziała, że absolutnie nie.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że obniżyliśmy rok przed wyborami.

Pani Marzanna Wieczorek kierownik MZEASiP powiedziała, że dawno temu.

Pani Burmistrz zapytała, w jakich latach? Na pewno nie teraz.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że w tamtej kadencji.

Pani Burmistrz powiedziała, że nie.

Radny Andrzej Giewon nie zgodził się z panią Burmistrz, mówiąc, że pamięta. Była podwyżka, a później obniżyliśmy dyrektorom.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że to było przed wyborami, to dopiero za półtora roku.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda powiedział, że też jest przeciwny temu projektowi uchwały. Godzin dydaktycznych dla dyrektorów jest zbyt dużo. Powinniśmy zostawić jakieś zróżnicowanie w tych szkołach największych ta niższa godzin powinna być większa niż tych, które mają mniej oddziałów w szkole. Poprosił, żeby uzmysłowić sobie, że w przyszłym roku w szkołach, w zespołach, których zostanie jeszcze gimnazjum, zostanie tylko jeden rocznik gimnazjalny. W związku z tym nauczyciele będą mieć znowu mniejszą ilość godzin, więc jeśli je przydzielimy dla dyrektorów, to automatycznie zmniejszamy ilość godzin jeszcze bardziej dla nauczycieli. Ten projekt uchwały nie jest do przyjęcia.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że też tak uważa.

Pani Burmistrz powiedziała, że jeżeli chodzi o to, czy ujednoczyć, czy zróżnicować jeśli chodzi o wielkość szkoły kierowaliśmy się tym, że w dużych szkołach dyrektor ma jednego bądź dwóch zastępców. To powoduje taką sytuację, że dyrektor dużej szkoły ma kim się wyręczyć w niektórych czynnościach, natomiast dyrektor małej szkoły jest zupełnie sam. Bardzo często sekretariat nie przejmie obowiązków dyrektora, to absolutnie jest wykluczone. Tutaj zrównując te godziny wydaje się, że powodujemy taką sytuację, że będzie to bardziej sprawiedliwe, bo dyrektor małej szkoły ma niewiele mniej obowiązków, natomiast dużo więcej miał godzin dydaktycznych. W tej chwili widząc to, że zastępcy również pracują na tych stanowiskach ujednoczenie tych godzin wydaje się pójściem w kierunku bardziej sprawiedliwego rozwiązania. Wysłaliśmy tą uchwałę do zaopiniowania przez związki zawodowej i tutaj uwagi związków zawodowych są następujące: dla dyrektora przedszkola – 7 godzin dydaktycznych, dla dyrektora szkoły podstawowej, dyrektora zespołu szkół

publicznych i dyrektora zespołu szkolno –przedszkolnego – 6 godzin zajęć dydaktycznych. Tutaj związki zawodowe również nie widzą potrzeby takiego zróżnicowania do dużych placówek i do placówek małych i dla wicedyrektora 9 godzin dydaktycznych. Proponujemy zapisać dodatkowy zapis „dyrektor korzystający ze zniżki nie może realizować godzin doraźnych zastępstw. Takiego zapisu w uchwale być nie może, bo Rada Miasta nie może wprowadzić jakiegokolwiek zakazu dla dyrektorów jeśli chodzi o zastępstwo doraźne. Jesteśmy po gruntownej analizie arkuszy organizacyjnych, które wpłynęły do zaopiniowania pod koniec roku szkolnego. Widzieliśmy w jakich wysokościach dyrektorzy zaplanowali liczbę godzin dydaktycznych dla siebie na rok następny. Dlatego ta liczba godzin, która jest proponowana Państwu w uchwale nie odbiega od ilości godzin zaplanowanych na rok następny. Skoro sama kadra dyrektorska taką ilość godzin proponuje, taką ilość godzin zakłada do przepracowania to nie sądzi, żeby to była taka sytuacja, że to będzie ze szkodą dla funkcjonowania placówki. Ta propozycja z czegoś wynika, jest poprzedzona rozmowami również z dyrektorami szkół.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda powiedział, że arkusze zostały opracowane na bazie poprzedniej uchwały. Dyrektor dla siebie przewidział nadgodziny. Jego zdaniem na dyrektorów można byłoby wpłynąć w inny sposób, tak żeby tego nie czynił. Uchwała jest w tej chwili obowiązująca. Dyrektor robiąc arkusz, jeśli ma pensum 8 godzin, a zaplanował 11 tzn., że zakłada, że będzie miał trzy nadgodziny.

Pani Burmistrz powiedziała, że on stwierdza, że może pracować.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda powiedział, że można byłoby w jakiś inny sposób wpłynąć na dyrektora, żeby takie rzeczy się nie działy.

Pani Burmistrz powiedział, że jeżeli on sam deklaruje, że jest w stanie wykonać tyle godzin dydaktycznych z korzyścią, bez szkody dla placówki zarządzanej przez niego i z korzyścią dla uczniów z którymi będzie pracował, to nie nam z tym dyskutować.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda stwierdził, że dyrektor założył, że dostanie dodatkowe pieniądze za to.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, czy dyrektorzy konsultowali to np. z wydziałem, czy z Burmistrzem?

Pani Burmistrz wyjaśniła, że odbyło się spotkanie, na którym dyrektorzy zostali zapoznani z propozycją, takich rzeczy nie robi się bez rozmowy z nauczycielami, z dyrektorami.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że rozmawiała z kilkoma dyrektorami i nauczycielami szkół i wręcz nauczyciele mówią, że dyrektorzy biorą sobie dużo więcej nadgodzin kosztem tego, że mają za to płacone, a nauczyciel nie może wziąć tych nadgodzin, bo już bierze dyrektor. Mają moce przerobowe, tyle, że chcą mieć za nie płacone. Są podobno

dyrektorki lub dyrektorzy w myszkowskich szkołach, którzy mają dużo więcej godzin jak trzeba, bo nawet do piętnastu, a nauczyciele nie mają tych godzin.

Pani Burmistrz powiedziała, że dlatego wyszli z propozycją, która sankcjonuje ilość godzin zakładanych w arkuszach. Skoro ktoś sam mówi, że jest w stanie tyle przepracować, a na pewno się zastanawia, czy to będzie z pożytkiem, czy ze szkodą dla szkoły, bo nie wyobrażam sobie, żeby pracował na szkodę szkoły. My sankcjonujemy proponowaną uchwałą i nie wydaje się, żebyśmy robili coś złego.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że jeżeli dyrektor będzie miał 11 godzin, to nie będzie mógł wziąć więcej, tylko te godziny wezmą nauczyciele.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda powiedział, że to jest do czasu. Ilość godzin w szkołach znacznie się zmniejszy, zmniejszyła i zmniejszy. Jeśli dyrektorowi nakazemy przydział 11 godzin to automatycznie dla nauczycieli jest mniej. Są instrumenty takie, żeby dyrektora zdyscyplinować.

Pani Burmistrz powiedziała, że nie wyobraża sobie argumentów i nie ma takich instrumentów.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda przypomniał pani Burmistrz, że jest dodatek funkcyjny.

Pani Burmistrz powiedziała, że również chciała o tym z radnymi porozmawiać. Taka propozycja wpłynęła odnośnie rozmowy nt. dodatków funkcyjnych dla dyrektorów. W gminie te dodatki nie były zmieniane od bardzo dawna i do tej dyskusji chcielibyśmy wrócić. Jest to bardzo dobra okazja, żeby właśnie zwiększając kwoty na dodatki funkcyjne widzieć również zaangażowanie dyrektora w wykonywanie godzin dydaktycznych. Jedno z drugim się wiąże. Zgodziła się z prowadzącym obrady komisji, że dyrektor będzie miał godzin nadliczbowych mniej, ale jeżeli będzie instrument, którym będziemy rozmawiać, będzie proponował Burmistrz również dodatek funkcyjny. Nie sądzi, żeby tu była mowa o jakiegokolwiek stracie. To będzie rozwiązane.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, czy jeżeli zdarzy się taka sytuacja, że nauczycielowi braknie cztery godziny do zatrudnienia, czy wtedy dyrektor te godziny mu odda?

Pani Marzanna Wieczorek kierownik MZEASiP powiedziała, że nie wie co będzie w przyszłości.

Pani Burmistrz dodała, że w tej chwili są zaplanowane arkusze na ten rok. U nas w gminie nie wystąpiły zwolnienia. Przez to, że zwiększa się ilość dzieci z niepełnosprawnością, z pewnymi deficytami, musimy zatrudniać nauczycieli wspomagających, robimy to, dajemy asystenta. W gminie problem zwolnień nauczycieli nie wystąpił. Opieramy się na tych materiałach, które do gminy wpłynęły.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że ma nadzieję, że nie będzie zwolnień.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że rozumie, że jeżeli byłaby taka sytuacja, to nagle tych godzin zaczyna brakować.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda powiedział, że na pewno będzie mniej.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że nie jest specjalistą w branży oświatowej, ale jeżeli do Urzędu Miasta zostały przesłane arkusze organizacyjne ze szkół, czy na kolejny rok szkolny zaplanowana jest już ilość godzin i wymiar tych etatów, czyli do przyszłego roku tego etapu nie będzie?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że na 2017r., na 2018r. jesteśmy po pierwszej opinii arkuszy. Ruchy wciąż trwają, może ktoś się przeprowadzi, może być konieczność podziału na grupy, może być konieczność utworzenia nawet dodatkowej klasy w niektórych przypadkach i w sierpniu będziemy opiniować arkusze organizacyjne, aneksy do arkuszy organizacyjnych. Na ten moment nie występują zwolnienia, nie traci nikt pracy, godziny dla nauczycieli są zabezpieczone.

Pani Marzanna Wieczorek kierownik MZEASiP powiedziała, że w sierpniu jeszcze tylko dojdzie.

Radny Dariusz Muszczak wybiegł myślami rok do przodu, jakby faktycznie stała się taka sytuacja, że według arkuszy organizacyjnych tych godzin może komuś braknąć, to w przyszłym roku Rada może zareagować.

Prowadzący komisji pan Jacek Trynda powiedział, że nie wie, czy radni tej kadencji zdążą, chyba nie.

Pani Burmistrz powiedziała, że reformę szkolnictwa wszyscy doskonale znamy, w przyszłym roku nie znika rocznie. W przyszłym roku mamy jeszcze taką samą ilość. Cały czas trwa okres odchodzenia na emerytury, to jest proces ciągły, naturalny, nikt nikogo do tego nie zmusza. Dlatego sytuacja w naszej gminie wydaje się w miarę stabilna i niezła. Zwróciła uwagę, że wszyscy muszą cały czas w tle widzieć finanse gminy. Rada Miasta musi tych finansów bardzo mocno pilnować.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda powiedział, że gdybyśmy tej uchwały nie zmienili, nie ujmie to w budżecie jakichś małych pieniędzy, nie zrobi żadnej różnicy, jeśli chodzi o Urząd Miasta.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy te pieniądze będą zabezpieczone i tak je dostaną nauczyciele?

Pani Marzanna Wieczorek kierownik MZEASiP powiedziała, że tylko w innej formie.

Pani Burmistrz dodała, że wspominała już o dodatku funkcyjnym, temat jest do ruszenia. Myślimy o zwiększeniu dodatku funkcyjnego.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że radni tego nie wezmą do budżetu tylko to wszystko będzie dla nauczycieli.

Pani Burmistrz powiedziała, że radni mają co roku składany budżet i widać z funduszy gminy, poza subwencją do oświaty, że gmina dopłaca. To są fakty, na pewno nie zabierzemy tego do gminy. Nie mamy takiej sytuacji, żeby jeszcze coś uszczknąć, wręcz przeciwnie. Staramy się zapewniać potrzeby, co prawda w stopniu wystarczającym. Jeśli chodzi o remonty, o wyposażenie, jeżeli chodzi o pomoce dydaktyczne, o to się staramy i to jest na dobrym poziomie. Nasza gmina jest tu dobrze odebrana. Jeżeli chodzi o to, czy można by więcej, zawsze można więcej. Jeżeli taka będzie wola to tylko dodamy. Przymierzamy się do dwóch dużych termomodernizacji, w szkole w Mrzygłodzie i na Ciszówce. Mamy nie termomodernizowane przedszkola. Dodała, że mówi o dalszych latach, musimy o tym myśleć, ile w szkoły tych pieniędzy trzeba włożyć. Jeżeli chodzi o Przedszkole nr 2, będziemy składać propozycję zmian w budżecie, ponieważ widzimy, że na Mijaczowie dzieciaków jest więcej. Tam jest konieczność utrzymania tej jednej grupy przedszkolnej. Będziemy się przymierzać do rozbudowy Przedszkola nr 2. Okazuje się, że jest tam taka możliwość techniczna. Jesteśmy po rozmowach z projektantem. Na razie taka koncepcja była przedstawiana. Koncepcja nam się podoba. Warunki dzieciom trzeba zrobić dobre, ale niestety to jest potrzebne. Skąd się to bierze? Zastanawiamy się nad każdą godziną, nad dopłatami do średnich. Zastanawiamy się nad tym, jak te pieniądze sensownie wydawać po to, żeby w innych obszarach również dla dzieci, również do oświaty przeznaczać je na korzyść.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda powiedział, że tak ładnie mówimy, co nas czeka jeśli chodzi o remonty, ale nie wydaje się, żeby na te remonty, czy na udział środków finansowych te remonty mają wpływ na fundusz płac, dlatego że on będzie ten sam, nic się nie zmieni. Według opinii prowadzącego obrady komisji liczba godzin przydzielonych dla dyrektora zwłaszcza dużych szkół jest za wysoka. Gdyby np. było odwrotnie, dla dyrektora szkoły - 8 godzin, a dla dyrektora przedszkola - 11 godzin może by się to zgadzało.

Pani Marzanna Wieczorek powiedziała, że przedszkola nie mają w ogóle sekretariatów, wszystko robi dyrektor.

Pani Burmistrz zwróciła się z pytaniem do prowadzącego obrady komisji, czy podtrzymuje stwierdzenie w tym momencie, w którym mówimy, że odpowiedzieliśmy na propozycję dyrektora złożoną w tych arkuszach?

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda zapytał, a na propozycje związków?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że również. To jest jednakowa ilość godzin dla wszystkich.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda powiedział, że rozumie, ale wysokość?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że wynika ze złożonych arkuszy.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że są szkoły, gdzie mają dwóch wicedyrektorów, a są szkoły, gdzie nie ma nikogo.

Pani Marzanna Wieczorek kierownik MZEASiP powiedziała, że dlatego jest to zrównanie.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zwróciła uwagę, że w szkole na Ciszówce jest jeden dyrektor, a w ZSP nr 5 jest dwóch albo trzech. Na Ciszówce jest dużo mniej dzieci, więc dałoby radę. A w ZSP nr 5 jest dużo więcej dzieci i ma jeszcze dwóch dyrektorów.

Pani Marianna Wieczorek kierownik MZEASiP powiedziała, że dwóch zastępców.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że zastępcy przejmą jego obowiązki.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda powiedział, że każdy ma swoje zdanie i jego zdaniem tych godzin jest za dużo. Od jakiegoś czasu też pełni funkcję i wie co to znaczy.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedział, że szkoła średnia nie podlega miastu.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda powiedział, że ilość dzieci w niektórych szkołach jest większa niż w liceum.

Pani Burmistrz wyjaśniła, że przedstawiła argumenty, którymi kierowali się autorzy uchwały, natomiast decyzja należy do radnych.

Radny Dariusz Muszczak zapytał, czy dyrektor pracuje w wymiarze pięć dni w tygodniu po osiem godzin?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że czterdzieści godzin.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda dodał, że czasami więcej.

Pani Burmistrz dodała, że te godziny są w tym.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że to jest nienormowany czas pracy, taki jest los dyrektora. Nie każdy jest dyrektorem i nie każdy się nadaje.

Pani Burmistrz dodała, że nie każdy podejmuje takie wyzwanie.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że skoro dyrektorzy wyszli z propozycją takiego wymiaru godzin to, (...).

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda powiedział, że nie dyrektor wyszedł z propozycją 11 godzin, że tyle chce pracować, tylko założył stare przepisy. Przykładowo osiem, ale są godziny, które mogą realizować, więc sobie dopisał i ma trzy nadgodziny.

Pani Marzanna Wieczorek kierownik MZEASiP powiedział, że mógł ująć osiem, wtedy by nie było tematu.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że być może to jest pazerność. Skoro ktoś zakłada, że według starych przepisów miał osiem godzin i będzie miał osiem i świadomie zakłada, że jedenaście, to trzy godziny dorobi w tym tygodniu.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda powiedział, że jest inny mechanizm, żeby takie procedury ukrócić. Czy wszyscy dyrektorzy tak zrobili, być może znalazł się jeden albo dwóch.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zwróciła uwagę, że dyrektor jest nauczycielem to powinna być dla niego przyjemność, że może jedenaście godzin poświęcić dzieciom.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda powiedział, że nie wie, ilu dyrektorów tak założyło. Jest inny mechanizm do tego, żeby dyrektorom taki proceder ukrócić.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że wstrzyma się od głosowania, popiera to co mówi prowadzący obrady komisji. Dodała, że musi przeprowadzić jeszcze rozmowę z dwoma, czy trzema osobami, które są praktykami i dlatego do sesji podejmie decyzję.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 10 radnych Przy 5 głosach za, 4 wstrzymujących się, 1 przeciwko projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie .

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że szkoły gimnazjalne w naszym mieście uczą młodzież i kontynuują naukę w szkołach średnich. Dochodzą do niej niepokojące głosy od nauczycieli, od rodziców, że w ramach promocji szkół nasza młodzież wyjeżdża do Zawiercia, żeby nasza młodzież kontynuowała naukę, a np. władze Zawiercia zabroniły, żeby szkoły średnie spoza Zawiercia przyjeżdżały z promocją naboru uczniów do szkół średnich. Miasta zabiegają o to, żeby młodzież kontynuowała naukę w szkołach w swoim mieście, a nie wyjeżdżała poza Myszków, Zawiercie, Częstochowa, Łazy. Taka sytuacja według mnie jest nieciekawa, dlatego że faktycznie szkoły średnie jeżdżą, robią promocje, starają się o dobre kierunki, żeby młodzież miała możliwość wyboru i naraz jakieś uniki są robione, żeby młodzież zachęcić do kontynuowania nauki w szkołach średnich poza Myszkowem.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda powiedział, że coś w tej kwestii można zrobić. Nikt nikogo nie zmusi, żeby został w Myszkowie. Jeśli słyszy się w szkołach głosy

nauczycieli do uczniów, nie dyrektorów, że: „tu nie wolno iść, bo tak i tak jest, jest albo niski poziom albo nikogo nie nauczą albo stracisz wszystko co zaoferowaliśmy lub nauczyliśmy”. Nikt nie mówi, żeby naganiać tych uczniów do Myszkowa, ale przynajmniej, żeby w szkołach gimnazjalnych takich głosów nie było. Tu jest kwestia dyrektora przede wszystkim, a na dyrektorów ma wpływ organ prowadzący, bo to jest skandal.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że młodzież ma możliwość uczyć się gdzie chce nawet ma możliwość wyjechania do Warszawy, ale nie robić czegoś świadomie, żeby młodzież kontynuowała naukę w szkołach poza Myszkowem.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że z tego wynika, że sami nauczyciele robią nagonkę.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że wydaje jej się, że trzeba to załatwić w swoim środowisku nauczycielskim. Jak Burmistrz może nakazywać.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda powiedział, że Burmistrz ma również możliwość oceny pracy dyrektora.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zaproponowała, że może trzeba porozmawiać.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda powiedział, że tych rozmów było już kilka.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że to nie jest temat teraz, tylko już trwa i się nasila.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda powiedział, że jest mało dzieci w Myszkowie, tyle szkół ponadgimnazjalnych, ile mamy, 40% sobie wyjeżdża, ma prawo, ale dlaczego. Część pewnie z nich dlatego, nie chce powiedzieć, że jest wywierana presja, ale na pewno są takie głosy słyszalne przez środowisko.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że nie każdy chce iść do myszkowskiego Liceum, bo po tym Liceum nic niema, wolą iść do Żarek.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że Żarki to też nasz Powiat.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda powiedział, że Żarki, Kwiatkowski, Liceum to jest nasz Powiat.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że rodzic sobie może wybrać gdzie chce, młodzież sobie jeździ do Częstochowy, bo uważają, że jest wyższy poziom.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda powiedział, że to rozumie, tylko chodzi o to, żeby naszych szkół nie przedstawiać w takim świetle, bo nie ma ku temu żadnych podstaw.

Pani Burmistrz powiedziała, że sobie nie wyobraża, że świątli dyrektorzy naszych szkół przedstawiali w taki sposób szkoły myszkowskie.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda powiedział, że nie mówi o dyrektorach, generalnie o nauczycielach. Dyrektor powinien mieć wpływ na to i takie głosy słuchać i reagować.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że nauczyciel jest osobą myślącą i zrobi i tak jak uważa.

Radny Dariusz Muszczak zapytał się, czy są uczniowie, którzy dojeżdżają do innych szkół średnich.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda odpowiedział, że z naszego powiatu.

Radny Dariusz Muszczak zapytał, czy są osoby spoza naszego Powiatu?

Radna Iwona Skotniczna odpowiedziała, że są może jednostki.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda dodał, że bardzo niewiele.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że więcej jest w takim wypadku dojeżdżających do innych szkół z Myszkowa?

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda odpowiedział, że z Myszkowa i okolic. Mówimy o Żarkach, Sokolnikach, Niegowej.

Radna Iwona Skotniczna dodała, że dojeżdżają też dzieci z Poraja.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda powiedział, że z Poraja rzadko.

Radny Dariusz Muszczak zapytał, czy na podstawie takich informacji nieoficjalnych, którzy są to nauczyciele, można przeprowadzić z nimi rozmowy, czy przypadkiem nie wymagałoby sprawdzenia, czy oni nie posiadają dodatkowych godzin, czy taka osoba może pracuje dodatkowo w szkole średniej poza Powiatem Myszkowskim i w związku z tym nagabuje uczniów ze względu na to, żeby mieć te godziny?

Pani Marzanna Wieczorek kierownik MZEASiP zapewniała, że nauczyciele w Myszkowie nie.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik przypomniała, że radna Skotniczna mówiła, że nasze szkoły nie mogą się promować na terenie Zawiercia, czy to znaczy, że Burmistrz zakazał, czy kto?

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że nie nasz Burmistrz. Ma takie informacje, że władze Zawiercia powiedziały, że żadnych szkół średnich spoza Zawiercia, które promują swoje szkoły nie można przyjmować na terenach gimnazjów.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda potwierdził, że też ma takie informacje.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że z tego co zna Prezydenta Zawiercia, to nie jest człowiek takiego pokroju, żeby zabronić, zakazywać. Sprawdzi to osobiście, zadzwoni i odpowie na sesji, czy jest coś takiego, że myszkowskie szkoły (...).

Radny Dariusz Muszczak zapytał Prezydent, czy Starosta?

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda powiedział, że tego nie mówi, bo nawet nie próbował.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że z tego co się orientuje Prezydent Zawiercia ma szkoły podstawowe, a Starosty szkoły średnie.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda powiedział, że nie mówi o Zawierciu, bo nie próbował.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że ma takie informacje, dlatego przekazała. Nie wie, czy to jest Prezydent, czy Starostwa z Zawiercia.

Pani Burmistrz dodała, że analizując swoje uprawnienia nie wyobraża sobie, żeby ktokolwiek miał.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda powiedział, że jakieś wytłumaczenie tego jest, że parę dni po rekrutacji, może nie wszystkie szkoły, ale większość szkół w Zawierciu ma nabór gotowy tzn. tyle ile założyły tyle mają.

Pani Burmistrz powiedziała, że jest to być może kwestia oferty.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda powiedział, że nie tylko.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że może chodzi o poziom kształcenia.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda zapytał, co to znaczy poziom kształcenia?

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że chodzi o to, w jaki sposób szkoły dadzą świadectwo tego na jakim poziomie wykształcenia są uczniowie.

Pani Burmistrz powiedziała, że zwykle zdawalność matur jest takim najwyższym wskaźnikiem.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda powiedział, że jeśli chodzi o matury, nie mamy się czego wstydzić.

Pani Burmistrz powiedziała, że nie krytykuje.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że chodzi mu o same zjawisko. Jak chodził do szkoły średniej, słyszał na temat szkół w Częstochowie, Zawierciu, że faktycznie szkoły reprezentowały taki poziom, że ta młodzież najzdolniejsza tam emigrowała.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda zapytał, od kogo to radny słyszał?

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że z tego co słyszał, tak ogólnie od rodziców, panowało takie przekonanie, że te szkoły faktycznie są lepsze. Świadczyło o tym też to, że to były szkoły, gdzie ilość uczniów spoza Powiatu była znaczna. Chyba to jest jakaś legitymacja tej szkoły.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda powiedział, że o przyczynach nie będzie mówić, ma swoje zdanie na ten temat. Dużą pracę na niekorzyść naszych szkół zrobili nauczyciele. Tam poziom kształcenia jest wyższy przede wszystkim z powodu takiego, że uciekają również od nas najlepsi uczniowie.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że to powinna być wspólna polityka Miasta i Powiatu, żeby stworzyć młodzieży jak najlepsze warunki do edukacji. Zaproponował zapytanie o rozpoznanie problemu, że tam jest zakaz promowania szkół spoza Powiatu na terenie Zawiercia, podczas gdy one śmiało robią to u nas.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda zaproponował skończyć dyskusję, bo projekt uchwały został zaopiniowany.

4/ Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXIII/186/16 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 1 września 2016r. w sprawie powołania Młodzieżowej Rady Miasta Myszkowa.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda powiedział, że w tym projekcie uchwały zmieniono ilość szkół średnich, pominięto szkołę na Będuszu.

Pani Burmistrz powiedziała, że nie, to jest związane z naszą siecią szkół, nie ma gimnazjów.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda powiedział, że nie ma też ZS nr 2.

Pani Burmistrz powiedziała, że jest, po dwóch z LO i jednym z Kwiatkowskiego.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zwróciła uwagę, że nie ma naboru.

Pani Burmistrz podkreśliła, że jest to głównie zmiana dotycząca gimnazjów.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda dokończył, że nie ma ZS nr 2.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 8 radnych Przy 7 głosach za, 1 wstrzymującym się, 0 przeciwko projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie .

5/ Projekt uchwały w sprawie przyjęcia planu gospodarki niskoemisyjnej dla Gminy Myszków pn. „Termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej – Plan Gospodarki niskoemisyjnej dla Gminy Myszków”.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 8 radnych Przy 8 głosach za, 0 wstrzymujących się, 0 przeciwko projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednogłośnie.

Do punktu 7.
Sprawy różne.

Radny Mariusz Maligłówa powiedział, że wie, że był konkurs na nieckę basenową na „Dotyku Jury”, były na stronie Urzędu różne wizje tego.

Pani Burmistrz powiedziała, że była taka ankieta.

Radny Mariusz Maligłówa zapytał, co się dalej dzieje, czy będziemy budować basen na „Dotyku Jury”?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że gmina dysponuje projektem na budowę basenu na „Dotyku Jury”, ale jest to projekt bardzo kosztowny.

Radny Dariusz Muszczak poprosił o przypomnienie ile kosztuje?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że tam jest około 7.000.000 zł. Kwota jest bardzo duża. Zakładając, że niestety gminie nie uda się pozyskać na ten cel żadnego dofinansowania, ponieważ nie są w tym zakresie ogłaszane żadne konkursy na dofinansowania unijne. Rozważamy jakieś tanie atrakcje. Być może przeprojektowanie tego basenu, który miał bardzo nowoczesną infrastrukturę basenową, być może przed projektowaniem, być może utworzenie Parku Wodnego, bardziej z zabawą wodą niż kąpielisko. Biorąc pod uwagę to, że takie kąpielisko funkcjonuje przez bardzo krótki okres w roku, może się okazać, że koszty utrzymania będą tak wysokie, że miasta na to nie będzie stać. Przymierzamy się w tej chwili do rozpisania takiego konkursu, być może na jakieś inne rozwiązanie, być może wypłylenie tego basenu, który był tam założony, być może zmiany infrastruktury, ale w tej chwili chcemy jakieś tańsze rozwiązanie zaproponować po to, żeby nie było to tak wielkim obciążeniem dla budżetu, ale myślimy nie tyle o wykonaniu. Jednorazowa kwota nawet wysoka, jest do

udźwignięcia, chociaż to też jest bardzo istotne. Myślimy o utrzymaniu tego kąpieliska przez bardzo dużą część roku jako obiektu nieużywanego i przez ileś lat, który stworzył duże obciążenie.

Radny Dariusz Muszczak zaproponował, żeby pomyśleć, żeby ten akwen wodny przybrał formę jeziora, stawu, który będzie pięknie podświetlony od dołu.

Pani Burmistrz powiedziała, że tego gmina zrobić tam nie może. Jeśli chodzi o naturalne zbiorniki wodne, mamy ich tam całą masę, tam jest kilka stawów. Te naturalne obiekty są, tam brakuje i tego mieszkańcy oczekują, zabawy wodą. Jeżeli zrobimy to w taki naturalny sposób, będzie to nie do utrzymania pod względem higienicznym i bezpieczeństwa. To będzie mniej otwarte kąpielisko, boimy się tych kosztów.

Prowadzący obrady komisji pan Jacek Trynda powiedział, że dla Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście została dostarczona informacja z Komendy Powiatowej Policji dotycząca problematyki przestępczości w mieście i bezpieczeństwa wśród młodzieży szkolnej. Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji otrzymała zaproszenie od dyrektora Szkoły Muzycznej w Myszkowie na uroczyste podsumowanie roku szkolnego 2016/2017, które odbędzie się dzisiaj o godz. 17.00 w MDK.

Więcej spraw różnych nie zgłoszono.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Prowadzący obrady

Magdalena Niewiadomska

Jacek Trynda